

**SIERGIEJ ŁARKOW**

**FIODOR ROMANIENKO**

## **Najdalej na północ położona „wyspa” „Archipelagu GUŁAG”<sup>1</sup>**

Artykuł porusza kwestię najdalej wysuniętych na północ obozów GUŁAGu. Celem autorów było ustalenie, który z nich faktycznie istniał i posiada archiwalne dokumenty świadczących o jego historii. Szczególna uwaga zwrócona została na obóz „Rybak” na półwyspie Tajmyr, który badacze uznali za spełniający powyższe kryteria.

Słowa kluczowe: zsyłki, obozy GUŁAGu, Daleka Północ, półwysp Tajmyr

Mitotwórstwo to nieodłączna część powstawania historii zapewne każdego państwa, aczkolwiek w Rosji i Związku Radzieckim zjawisko to nabyło wyjątkowych cech. Istnienie mitów nie rodzi u nikogo wątpliwości, spory dotyczą tylko ich ilości. „Prawdziwe” pisanie historii w okresie postradzieckim (lub jeszcze w okresie radzieckim – poza granicami kraju lub w obiegu nieoficjalnym) prawdopodobnie rodzi nie mniej mitów, zmieniły się tylko symbole. Wyrazistym przykładem takiego mitotwórstwa jest historia, a zwłaszcza geografia, GUŁAGu. Na podstawie przekazów ustnych, rękopiśmiennych i drukowanych „dowodów” na mapach GUŁAGu pojawiły się straszne katorżnicze obozy w różnych, oddalonych punktach położonych za kołem podbiegunowym – na wyspach Nowej Ziemi, Ziemi Franciszka Józefa i Ziemi Północnej, półwyspie Tajmyr, Wyspie Wrangla. Publikacja informatora „System obozów wychowawczych i pracy w ZSRR” [Система исправи-

---

<sup>1</sup> Artykuł pierwotnie opublikowany w języku rosyjskim: С. Ларьков, Ф. Романенко (2010). *Самый северный остров архипелага ГУЛАГ. В: «Враги народа за полярным кругом». Сборник статей. Издание второе, расширенное.* Под ред. А.Н. Земцова. Москва: Издательство «Паулсен».

тельно-трудовых лагерей 1998], sporządzona na podstawie dokumentów OGPU-NKWD-MSW, choć ograniczyła fantazję twórców mitów, to nie zanegowała jednoznacznie istnienia wielu obozów na Dalekiej Północy. W informatorze znajdują się dane dotyczące zarządów łagrów i nie ma w nim oczywiście informacji o mniejszych obozowych jednostkach: oddziałach łagrów, oddzielnych punktach łagrowych (OŁP), punktach łagrowych (ŁP), nie wspominając już o ekspedycjach i podekspedycjach łagrowych (ros. – лагкомандировка i подкомандировка) (gdzie tylko sporadycznie w rubrykach: „produkcja”, „informacje dodatkowe”, „uwagi” można odczytać nazwy i lokalizację niewielkich podobozów). Ponadto w powszechnej świadomości nie rozróżnia się łagrów według ich rangi – często nawet pozbawiona konwoju podekspedycja traktowana była jako „łagier”. Z tego też powodu wszystkie informacje o polarnych łagrach powinny być wnikliwe sprawdzane.

Należy także pamiętać, że sam GUŁAG w praktycznie całym okresie swojego istnienia był organizacją, choć dość osobliwą, to jednak gospodarczą. Praca więźniów była swoiście sprzedawana i brak możliwości spożytkowania tego zasobu wykluczał powstanie łagru. Takim „użytecznym” i korzystnym dla polarnego GUŁAGu sposobem wykorzystania pracy więźniów było wydobycie surowców naturalnych, budownictwo, prace załadunkowe itp. Z produkcji spożywczej na Dalekiej Północy możliwe było tylko rybołówstwo (z przyczyn naturalnych rolnictwo nie było możliwe, zaś myślistwo wykluczone ze względu na konieczność użytkowania broni palnej). W szczególności brak „frontu prac” rodzi wątpliwości odnośnie do istnienia obozów na Wyspie Wrangla, znanej głównie z tego, że jest miejscem narodzin niemalże wszystkich białych niedźwiedzi ze wschodniej Arktyki i brak na niej surowców mineralnych.

W środkach masowego przekazu dotyczących GUŁAGu najbardziej utrwaliła się historia „obozów śmierci” na Nowej Ziemi. Przykładem próby udowodnienia istnienia takich obozów na podstawie zeznań „świadków” była opublikowana już w 1965 roku w Monachium książka K. Bahrensa *Deutsche in Straflagern und Gefangnissen der Sowjetunion (Niemcy w obozach karnych i więzieniach Związku Radzieckiego)* [Bahrens 1965]. W publikacji tej przywołano kilka „wiarygodnych” opowieści byłych niemieckich więźniów o ich własnym lub współtowarzyszy niedoli przebywaniu

w polarnych łągach. Większa część tych świadectw okazuje się być przekazem z drugiej lub trzeciej ręki, co rzecz jasna obniża ich wiarygodność. Z reguły zawierają one szczegóły dotyczące katorżniczej pracy w nieludzkich warunkach Arktyki, o niemalże powszechnej śmierci więźniów. Zawierają one jednak także faktyczne dane o lokalizacji i otoczeniu obozów, o wykorzystaniu pracy więźniów, opisy etapów w drodze do łągów, a więc informacje, które można zweryfikować w oparciu o niezależne źródła. W książce tej jest też mowa o istnieniu „dużej liczby obozów” w trzech częściach Nowej Ziemi (okolice Russkiej Gawani, Bieluszkiej Guby i stacji Rusanowo), ponadto na Wyspie Rudolfa w archipelagu Ziemi Franciszka Józefa.

Dokonajmy krótkiej analizy historyczno-geologiczno-geograficznej przytoczonych w książce szczegółów o wspomnianych łągach (tabela poniżej).

szczegóły zawarte w książce K. Bahrensa	komentarz autorów na bazie dostępnych im źródeł
obozy w okolicy zatoki Russkaja Gawań (wg przekazów istniały w latach 1937–47 i w maju 1946–wrześniu 1951), 76 st. 10 min. N, 1010 km od koła podbiegunowego	
po sąsiedzku wioska Eskimosów	Na Nowej Ziemi nigdy nie mieszkali Eskimosi, Nieńcy – tylko na Wyspie Południowej. Rosyjska baza przemysłowa funkcjonowała w Russkiej Gawani w latach 1932–53, stacja polarna w latach 1932–93, baza glaciologów Akademii Nauk ZSRR w latach 1957–59, niewielki obiekt wojskowy od połowy lat 50.
prace w kamieniołomach i kopalniach do 30–40 metrów głębokości	Kamieniołomów i kopalń na Nowej Ziemi nie ma.
wydobycie srebra (2,5 tony na dobę), złota i platyny	Polimetalowe złożo, ze znaczną ilością srebra, nazywane Pawłowskoje, zbadane zostało dopiero w latach 70–90., ponadto takiego wydobycia srebra nigdy i nigdzie nie osiągnięto.
wywóz metali okrętami z portu i samolotami dwa razy w tygodniu	Portu w Russkiej Gawani nie było, załadunek i rozładunek odbywał się

	z redy.
pomiędzy rejsami surowiec był składowany w potężnym budynku na nadbrzeżu	Nie było tam ani portu, ani takich budynków, zaledwie drewniane domy.
wydobywano węgiel na miejscowe potrzeby	W okolicy nie ma złóż węgla.
więźniów wysyłano etapami z łagrów Workuty na saniami przez zamrożone morze. Etap składał się z 80 więźniów i kilku ludzi ochrony, trwał około 2 tygodni	Z Workuty do Russkiej Gawani jest ponad 1600 km, sanie (kto je ciągnął?) powinny pokonywać ponad 100 km w ciągu doby, takich wyników nie osiągają nawet współczesni profesjonalści.
	W 1937 roku Russką Gawań i Bieluszą Gubę odwiedzili na promie „Wołogda” uczestnicy XVII międzynarodowego kongresu geologicznego, wątpliwe, by obcokrajowców kierowano w pobliże łagrów.
<b>łagier na Bieluszej Gubie</b> , 71 st. 30 min. szer. geogr. pn., 560 km od koła podbiegunowego	W latach 1897–1954 znajdowała się tu baza myśliwych i administracyjne centrum Nowej Ziemi, w latach 1942–46 baza marynarki wojskowej, od 1954 roku poligon, dwa ostatnie z wymienionych obiektów zbudowała flota i armia radziecka.
<b>łagier w Rusanowie</b> , 71 st. 35 min. szer. geogr. pn., 450 km od koła podbiegunowego	W latach 1926–57 istniała baza przemysłowa, w 1954 roku żyło tam 19 pracowników z rodzinami.
<b>„duża liczba łagrów” na Ziemi Franciszka Józefa</b> , 1945–47, lecz wspomina się tylko obóz na Wyspie Rudolfa, 81 st. 50 min. N, 1700 km od koła podbiegunowego	
prace w kopalniach i wyrobiskach	Na Ziemi Franciszka Józefa nie są znane kopalnie ani wyrobiska. Duża część wysp pokryta jest lodowcem, zaś na wolnych od niego obszarach są niewielkie złoża węgla brunatnego, który nie był eksploatowany.
budowa punktów wsparcia dla lot-	Takie budowy prowadzili specjal-

nictwa arktycznego	nie oddelegowani pracownicy GUSMP na Wyspie Rudolfa w latach 1936–37, na Ziemi Aleksandry i Wyspie Grahama Bella w 1950 roku. W czasie poszukiwań miejsca pod budowę pasa startowego na Ziemi Aleksandry odnaleziono pozostałości niemieckiej stacji polarnej działającej w latach 1943–44.
zaopatrzenie tych obozów było bardzo dobre	W okresie powojennym nawet zaopatrzenie pracowników stacji polarnych było bardzo skromne, trudno zatem sobie wyobrazić dobre zaopatrzenie więźniów.
	Stacja polarna na Wyspie Rudolfa istniała w latach 1932–33, 1936–42 i 1947–92. W latach 1942–47 na wyspie nikogo nie było. W latach 1945–47 na archipelagu działała tylko stacja polarna „Buchta Tichaja” (założona w 1929 roku) na Wyspie Hockera.
	Wszystkie nieliczne ślady obecności człowieka na archipelagu zostały dobrze zbadane przez naukowców w latach 90. i o łagrach nie ma żadnych dostępnych informacji.

Podsumowując, z pewnością można stwierdzić, że istnienie obozów karnych i obozów pracy na Nowej Ziemi i Ziemi Franciszka Józefa jest praktycznie niewiarygodne. Bezpośrednich dowodów brak, zaś przekazywane z ust do ust informacje nie odpowiadają realiom geograficznym i historycznym. Mechanizm powstawania tego typu legend z pewnością powinien być przedmiotem oddzielnego badania. Można na przykład założyć, że strażnicy wywiezionych gdzieś w głąb tundry więźniów celowo informowali ich o przybyciu na „wyspę”, bo wykluczyć ewentualne myśli o ucieczce (taki przypadek związany z Wyspą Wrangla zawierają wspomnienia więźnia jednego z czukockich łagrów). Nie są wykluczone

inne mechanizmy powstawania takich mitów, na przykład wiązanie we wspomnieniach obozu z jakimś mniej lub bardziej rozpoznawanym miejscem.

Tym niemniej, w „archipelagu GUŁAG” były arktyczne „wyspy” i było ich niemało, o czym świadczą liczne dokumenty. Krótko omówmy te, które leżą na północ od Norylska (69 st. 20 min. szerokości geograficznej północnej, odległość od północnego koła podbiegunowego – 310 km, dla porównania słynne Wyspy Solowieckie leżą na szerokości 65 st., 170 km na południe od koła podbiegunowego).

1. Wyspa Wajgacz i przylegająca do niej część Półwyspu Jugorskiego – Wajgacka Ekspedycja OGPU w latach 1929–1935 miała swoje centrum w osadzie Warnek [Система исправительно-трудовых лагерей 1998: 179–180] (69 st. 50 min. szerokości geograficznej północnej, 370 km od koła podbiegunowego). Na Wajgaczu prowadzono poszukiwania i wydobywanie rud miedzi i polimetali, na Półwyspie Jugorskim – wydobywano fluoryt, budowano drogę Biełyj Nos–Chabarowo, zaś na przylądku Biełyj Nos znajdowała się budowa nr 300 Głównego Zarządu Obozów Budownictwa Kolejowego (GUŁŻDS), zlikwidowana we wrześniu 1944 roku. Na bazie wajgackiego obozu w 1934 roku powstał Zachodnio-Arktyczny kombinat Głównego Zarządu Północnej Drogi Morskiej (GUSMP) w celu wydobywania i wzbogacania rud cynku i ołowiu oraz fluorytów ze złoża Amdermy, po roku przekształcony w Wajgacki Trust GUSMP. Kombinat w 1935 roku przejął od GUŁAGu majątek wszystkich wajgackich osad, które były porzucone po zakończeniu eksploatacji kopalni cynku i ołowiu Razdzielnyj [РГАО, ф. 9570, оп. 2, ед. хр. 1501]. Od końca 1934 roku siłę roboczą przetrucano do Amdermy, gdzie do września 1936 roku wykorzystywano więźniów i gdzie, według danych z raportów Wajgackiego Trustu, dopiero później do wydobywania fluorytu zaczęto najmować dobrowolnych najemników. 1 stycznia 1938 roku trust przekształcono w Kierownictwo Kopalń podległe Zarządowi Górniczo-Geologicznemu GUSMP.

2. Oddzielny punkt łagrowy „Biruli” w składzie łagrów norylskich (76 st. 10 min. szerokości geograficznej północnej, 1080 km od koła podbiegunowego). Podstawowym zadaniem więźniów była poszukiwanie rudy muskowitu, który odkryła w latach 1936-

1938 ekspedycja geologiczna P.W. Wittenburga (na początku lat 30. był jednym z więźniów-geologów łagru wajgackiego). W 1946 roku złożę zaczęła eksploatować Birulińska Ekspedycja trustu „Arktikrazwiedka”. W 1948 roku wydobyty muskowitz został wywieziony promem. W 1949 roku birulińska ekspedycja została przekazana przez GUSMP Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Decyzja MSW nr 009 o utworzeniu tam oddzielnego punktu łagrowego pochodzi z 3 stycznia 1950 roku [Система исправительно-трудовых лагерей 1998: 338–339]. Według stanu na 12 września 1951 roku kierownikiem punktu był niejaki Gorełkin, dowódcą ochrony jefrejtor (starszy kapral) Ananiew, liczba więźniów wynosiła 63 osoby (według danych Muzeum Norylskiego Kombinatu Górniczo-Hutniczego).

3. Oddzielny punkt łagrowy „Mys Wehodoj” w ujściu rzeki Piasiny (73 st. 50 min. szerokości geograficznej północnej, 810 km od pola podbiegunowego), produkcja – rybołówstwo. Złowione, głównie zimą, ryby, po zasoleniu, latem barkami i hydroplanami przewożono do Norylska. Według stanu na 12 września 1951 roku łagier pracował w trybie bezkonwojowym, naczelnikiem był lejtnant (podporucznik) Pleszczew, liczba więźniów wynosiła 53 osoby (według danych Muzeum Norylskiego Kombinatu Górniczo-Hutniczego).

4. Oddzielny punkt łagrowy „Port Ambarczik” w zatoce o tej samej nazwie blisko ujścia rzeki Kołomy (szerokość 69 st. 40 min., 350 km na północ od koła podbiegunowego), nazwany „północnymi wrotami” „Dalstroju”. Obóz podległy Kołymskiemu Rzeczniczemu Zarządowi „Dalstroju”, istniał z przerwami w latach 1932–1952. Więźniowie pracowali przy załadunku i rozładunku (przeładunek z okrętów morskich na statki rzeczne i magazynowanie) oraz w budownictwie (3 drewniane nadbrzeża i magazyny) [Бацаев, Козлов 2002; Навасардов 2002].

5. Czaun-Czukocki łagier „Dalstroju” z kierownictwem w osadzie Pewek w zachodniej części Czukotki (szerokość 69 st. 40 min.), był faktycznie zespołem obozów w promieniu 80 km od Peweku, które istniały w latach 1949–1957. Liczba więźniów pod koniec 1953 roku wynosiła około 12 tysięcy, pracujących głównie w górnictwie, w budownictwie drogowym, przemysłowym porto-

wym oraz przy załadunku i rozładunku [Система исправительно-трудовых лагерей 1998: 506].

6. Czauński łagier „Dalstroju” z kierownictwem prawdopodobnie w osadzie Pewek, składający się z kilku obozów wokół Peweku. Istniał od września 1951 roku do połowy 1953 roku. Liczba więźniów w chwili powstania wynosiła około 11 tys. osób, pracujących głównie przy wydobywaniu rud radioaktywnych [Система исправительно-трудовых лагерей 1998].

### Rycina 1. Lokalizacja obozów GULAGu w okolicach półwyspu Tajmyr



Legenda: 1 – przylądek Wchodnoj; 2 – zalew Biruli; 3 – Rybak; 4 – zatoka Zimowocznaja; 5 – Kożewnikowo; 6 – Nordwik (istnienie łagrow w Kożewnikowie i Nordwiku nie zostało potwierdzone).

Przez długi czas istniało przekonanie o funkcjonowaniu dużego łagru w miejscowości Nordwik (szerokość 74 st., 830 km od koła podbiegunowego) i jego okolicach. Obóz obsługiwał roboty budowlane i geologiczno-poszukiwawcze, zaś po 1936 roku, gdy powstał trust Głównej Północnej Drogi Morskiej „Nordwikstroj”, również wydobywanie węgla i soli.

W 1990 ekspedycja norylskiego muzeum i norylskiego „Memoriału” dokładnie zbadała i opisała pozostałości osady, a także odnalazła archiwum (w źródle nie wskazano, jakie konkretnie) i nie odnalazła w Nordwiku żadnych śladów łagru, które zwykle w arktycznych warunkach zachowywały się [Фоменко 2003; Эбе-



джанс]. Dokumentów świadczących o istnieniu łagru badacze „Memoriału” nie odnaleźli także w archiwach GUŁAGu OGPU-NKWD-MSW [Система исправительно-трудовых лагерей 1998]. Jakość wydobywanych w okolicach Nordwiku złóż okazała się niska, koszty wywozu soli zbyt wysokim, ładunek węgla na okręty na trasie Północnej Drogi Morskiej długotrwały i skomplikowany ze względu na brak urządzeń portowych i płytkość zatoki.

Trust „Nordwikstroj” powstał w 1936 roku na mocy decyzji Rady Pracy i Obrony ZSRR z 25 lipca tegoż roku i był następcą miejscowej ekspedycji Głównej Północnej Drogi Morskiej. W 1936 roku kadry trustu, znajdującego się w dwóch dużych osadach: Nordwik i Kożewnikowo, powstały z trzech grup: **przesiedlonych robotników** (podkreślenie autora), przywiezionych z Władywostoku, zespołów pracujących na barkach z Pełęduja (w miejscowości Pełędź nad Leną znajdowała się stocznia GUSMP) i pracowników Zarządu Górniczo-Geologicznego GUSMP [РГАЭ, ф. 9570, оп. 2, ед. хр. 1502].

1 lipca 1940 roku „Nordwikstroj” przekształcono w ekspedycję poszukiwawczą złóż ropy naftowej Zarządu Górniczo-geologicznego GUSMP, do której Włączono Nordwicką Ekspedycję Geofizyczną Arktycznego Instytutu Naukowo-Badawczego i Kotujską Ekspedycję Geologiczną [РГАЭ, ф. 9570, оп. 2, ед. хр. 1552]. Na dzień 1 stycznia 1941 roku środki pobierane z wynagrodzeń **przesiedlonych robotników** (podkreślenie autora) za grudzień 1940 roku wyniosły 659 rubli 67 kopiejek, kredytodawcą ekspedycji był **Główny Zarząd Obozów** (siedziba: Moskwa – podkreślenie autora) [РГАЭ, ф. 9570, оп. 2, ед. хр. 1552, л.19]. W tym samym źródle w spisie długów ekspedycji nordwickiej, przejętych po „Nordwikstroju” znajduje się taki zapis: „naliczenia zgodnie ze sprawą sądową geologa Allera w 1939 r.” Charakter sprawy sądowej nie został przez trust wyjaśniony. Kredytodawca nie przedstawił roszczeń). Wyjaśnienie tego faktu może być zgoła niezwykle. Doświadczony polarny geolog G.D. Aller kilka lat pracował przy poszukiwaniu złóż ropy naftowej w okolicach Nordwiku jako przedstawiciel Instytutu Naukowo-Badawczego Głównej Geologii Komisariatu Ludowego Przemysłu Naftowego. W grudniu 1939 roku był aresztowany, wywieziony do Moskwy i 27 lipca 1944 roku rozstrzelany na mocy wyroku kolegium wojskowego Sądu Najwyż-

szego ZSRR za udział w organizacji kontrrewolucyjnej [Жертвы политического террора 2007]. Jak widać, NKWD po aresztowaniu Allera zażądało do trustu rekompensaty za dostarczenie aresztowanego „na łód”. Czyli: „uratowaliśmy was od wroga, to teraz zapłaćcie za to!”

W 1943 roku ekspedycja w Nordwiku posiadała m.in. „budynek straży, barak na 300 osób, toalety na cztery i dziesięć osób”, „liczyła 108 pracowników, w tym 95 robotników, 10 więźniów, 3 pełniących służbę [РГАЭ, ф. 9570, оп. 2, ед. хр. 1605]. W 1944 roku w Nordwiku równolegle funkcjonowały: Nordwicka Ekspedycja, „Nordwikstroj” i powstały wiosną tego roku trust „Nordwiksol”. Wszystkie te organizacje podlegały Zarządowi Górniczo-Geologicznemu GUSMP. W tym czasie w Nordwiku żyło 575 osób, z tego 270 pracujących, pozostali – członkowie rodzin [РГАЭ, ф. 9570, оп. 2, ед. хр. 1621]. „Nordwikstroj” funkcjonował również później, przynajmniej do 1950 roku, lecz już jako pododdział budowlanego trustu „Arktikstroj” GUSMP. W 1952 roku na mocy decyzji Rady Ministrów ZSRR zakończył swoją pracę „Nordwiksol”, zaś rok później komisja Ministerstwa Geologii ZSRR stwierdziła brak perspektyw wydobywania przez nordwicką ekspedycję poszukującą złóż ropy naftowej. Zbiory archiwaliów i oględziny współczesnego Nordwiku pozwalają z dużą dozą pewności twierdzić o braku łagru w tej miejscowości, choć potwierdzają tezę, że praca miejscowych przedsiębiorstw w dużym stopniu opierała się nie na pracownikach etatowych, lecz specjalnych przesiedleńcach, co też było typowe dla niewielkich północnych obiektów przemysłowych. Nadzór nad nimi sprawowała specjalna komendantura NKWD (czyżby tych trzech pełniących służbę z 1943 roku?) i jej też przynależał budynek straży. W 1944 roku liczba ludności Nordwiku wzrosła prawie sześciokrotnie, przy czym połowę stanowiły osoby niepracujące. Czy pracowali oni dobrowolnie, czy byli specjalnymi przesiedleńcami przymusowymi, na tę chwilę nie wiadomo. Poszukiwanie dokumentów o istnieniu w Nordwiku komendantury i określenie liczby specjalnych przesiedleńców znajdujących się na jej stanie jest oddzielnym zadaniem, gdyż, o ile wiadomo autorom, struktura i geografia specjalnych komendantur OGPU-NKWD-MSW, pełniących funkcje nadzorcze, do tej pory nie była przedmiotem badań. Spotykane niekiedy informacje o transportach więź-

niów do Nordwiku (np. historia zatopionego w 1944 roku przez niemiecki okręt podwodny parowca „Marina Raskowa” [Шипко 1985]) nie są poparte dokumentami i są ze sobą sprzeczne.

Struktury NKWD niewątpliwie w Nordwiku istniały. W brudnopisie pisma p.o. naczelnika GUSMP kapitana II rangi M. Biełousowa do zastępcy komisarza ludowego spraw wewnętrznych W.W. Czernyszowa z 15 lipca 1942 roku, które ostatecznie nie zostało wysłane i dotyczyło transportów towarów Północnym Szlakiem Morskim, znajdują się następujące słowa: „wyłączono materiały wygoszparowane przez NKWD dla celów budowy w pierwszej kolejności kopalni soli w Nordwiku” [РГАЭ, фонд 9570, оп. 2, д. 3558, лл. 44–45]. Można przypuszczać, że ta budowa, rozpoczęta, jak wskazano, w 1944 roku, planowana była dwa lata wcześniej, przy wykorzystaniu siły roboczej więźniów. Nie doszło do tego, bowiem trust „Nordwikstroj” opierał się na pracy przymusowych przesiedleńców.

Osada Kożewnikowo, znajdująca się nad zatoką o takiej samej nazwie (73 st. 40 min. szer. geograficznej północnej, 800 km od kręgu polarnego, 50 km od Nordwiku) również wchodziła w skład systemu „Nordwikstroju”. Badanie przeprowadzone z pokładu śmigłowca nie ujawniło śladów łągru [Эбеджанс].

Niedawno, w rezultacie porównywania różnych archiwaliów udało się udokumentować istnienie najbardziej wysuniętej na północ „wyspy” słynnego „archipelagu GUŁAG”, określić typ prac wykonywanych przez więźniów, oszacować ich liczbę. Artykuł *Jak pojawiły się wyspy GUŁAGu?* [Ларьков, Романенко 2010] omówia historię pojawienia się w północnej części Tajmyru takiej „wyspy”, która początkowo nazywana była Złożem Kamińskim, następnie „obiektem 31” Zarządu Górniczo-Przemysłowego MSW nr 21, zaś najbardziej znana jest pod nazwą „Rybak”. Rozpatrzmy jej historię istnienia jako obozu przekazanego z systemu GUSMP do systemu MSW. Przypomnijmy, że nastąpiło to zgodnie ze specjalnym postanowieniem Rady Ministrów ZSRR z dnia 27 grudnia 1949 roku. Kierownikiem Zarządu Górniczo-Przemysłowego nr 21 był major NKWD K.D. Wasin, naczelnikiem obiektu 31 podpułkownik (?) Fiodor Wiaczesławowicz Nagornow [«А.П.Завенягин: страницы жизни 2002].

Do tego czasu w osadzie zbudowano kilka budynków mieszkalnych i przemysłowych, poprzez tundrę ciągnęły się kilometry wykopanych rowów, których nieliczni geolodzy nie nadążali dokumentować.

Ciężkie towary i maszyny były transportowane do Rybaka 100-kilometrową pokrytą śniegiem trasą (зимник) od zatoki Zimowoczna na północnym brzegu zalewu Faddeja, gdzie cumowały parowce. Urządzono tam bazę przeładunkową składającą się z trzech domów mieszkalnych z gotowych elementów i ciosanych belek oraz kilku budynków magazynowych. Według O. Niechajewa, „zakrojone na szeroką skalę prace rozpoczęły się bez elementarnego przygotowania i rozpoznania geologicznego” [Hexaев 2004]. Nie można się z tym zgodzić, ponieważ przed 1950 rokiem złoża od trzech lat były już badane przez wykwalifikowanych geologów i „elementarne” prace z pewnością były już wykonane. Na brzegu zgromadzono ogromne stopy nieuporządkowanych ładunków, wyposażenia dla planowanego zakładu wzbogacania rudy, elektrowni, górę konserw i innych rzeczy. W opinii O. Niechajewa, „w celu dostawy towarów zaangażowana była flota lodołamaczy i lotnictwo arktyczne”. Większą część ładunków dostarczono jesienią 1950 roku na lodołamaczach: „Jermak”, „Krasin”, „J. Stalin” i lodołamaczem-parowcem „G. Siedow” [Боднарчук 2002].

W 1950 roku geodeci ekspedycji określili położenie bazy: 76 st. 40 min. szer. geograficznej północnej, 103 st. 40 min. długości geograficznej wschodniej. Odległość od bieguna północnego wynosiła 1130 km, od przylądka Czeluskin, najdalej wysuniętego punktu Eurazji – 150 km.

Czy w pracach ekspedycji brali udział pozbawieni konwoju więźniowie, nie wiadomo, lecz w 1951 roku w osadzie Rybak pojawił się oddzielny punkt łagrowy Norillagu (wątpliwe, by w tak dalekie miejsce kierowano więźniów z katorżniczego obozu specjalnego nr 2 – Gorłagu), w którym przebywali skazani z artykułów „kryminalnych”, jak i „zwykłych”. Można podejrzewać również obecność pewnej liczby więźniów „politycznych” jako wykwalifikowanych specjalistów. Ówczesny naczelnik kombinatu i obu obozów – norylskiego i górniczego – inżynier-pułkownik W.S. Zwieriew, kontynuując tradycje wieloletniego „gospodarza” Norylska A.P. Zawienjagina często naruszał instrukcje MSW, które zabrania-

ły wykorzystywać skazanych z art. 58 na stanowiskach wymagających kwalifikacji (pracować mieli wyłącznie jak robotnicy niewykwalifikowani). Więźniów najwidoczniej dostarczano promem z Dudinki do zatoki Zimowocznej (ponad 700 km), skąd odbywali „etapy” (na piechotę lub ciągnionymi przez traktory saniami) przez praktycznie bezludną, pagórkowatą, poprzecinaną parowami i płytkimi dolinami rzecznyimi tundrę. Przy tym konieczność dalekiego transportu parowcami (które trzeba było dostosować do przewozu więźniów) oraz brak między zatoką Zimowoczna i Rybakim jakichkolwiek miejsc do noclegu nie wyklucza (w związku ze znaczeniem obiektu) transportu więźniów samolotami z Norylska (samolot Li-2 mógł brać na pokład 20–25 osób). Naczelnik GUSMP A.A. Kuzniecowa w liście do zastępcy ministra spraw wewnętrznych S.S. Mamułowa z dnia 23 maja 1950 roku informował, że do 10 maja do obiektu nr 21 samolotami GUSMP dostarczono 201 osób i 189 ton towarów [РГАЭ, ф. 9570, оп. 4, д. 235, лл. 230–231]. Wątpliwe, by udało się ustalić, ilu wśród nich było więźniów. W odnalezionych w zasobach archiwalnych GUSMP, znajdujących się w Rosyjskim Państwowym Archiwum Ekonomiki, raportach stacji polarnej Rybak znajdują się sporządzone przez jej naczelników plany okolic. Ich stworzenie wchodziło w zakres obowiązkowych prac naukowych wszystkich stacji polarnych GUSMP. Na obu planach, z 1953 i 1954 roku, w skali 1:5000 (1 cm–50 m) niedaleko od Rybaka, na południowy-wschód od niego, za niegłębokim parowem, znajdowała się grupa budynków z podpisem „łagier” (sens tego słowa był wówczas na tyle jasny, że nie wymagał dookreśleń).

Zwraca na siebie również ta okoliczność, że na planie, gdzie zaznaczono małe obiekty i maszty radiowe, a w przypadku składu paliw i smarów – również ogrodzenie, nie zaznaczono wież wartowniczych łagru i jego płotu. Możliwe, że umieszczać na planie informacji o systemie ochrony obozu zabroniło jego kierownictwo, lub, co bardziej prawdopodobne, ich po prostu nie było. W łagrze w 1953 roku było 11 budynków: cztery baraki (?) o wymiarach 100x25 metrów, jeden budynek o wymiarach 35x15 metrów, jeszcze jeden – 25x20 metrów i jeszcze pięć mniejszych obiektów chaotycznie rozrzuconych pomiędzy wcześniej wymienionymi – możliwe, że były to jakieś szopy. Jeśli uwzględnić ty-

powe urządzenie obozu, obecność w każdym z nich stołówki, magazynu spożywczego i towarowego, kancelarii, budynku ochrony (niewątpliwe ona tam była), innych pomieszczeń gospodarczych, można przyjąć, że dla więźniów przeznaczone były trzy, maksimum cztery baraki. W barakach o takich wymiarach mieściło się zazwyczaj 200-250 osób, co przy całkowitym „wypełnieniu” obiektów pozwala szacować liczebność więźniów w łagrze Rybak na maksymalnie 1000 osób.

W niektórych publikacjach [Боднарчук 2002] wskazuje się liczbę skierowanych do Rybaka więźniów – 500 osób, pospiesznie zebranych w Noriłagrze. Według wspomnień L.D. Mirosznikowa, dostarczono ich pod koniec nocy polarnej. Żadnej selekcji przed wysyłką do sekretnego obozu NKWD nie dokonało, co oznacza, że wśród katorżników Rybaka byli nawet niepełnoletni. Opowiadano o chłopaku o imieniu Prochor, który trafił do obozu prosto ze szkolnych ław po tym, gdy pobił syna sekretarza komitetu rejonowego partii. Prochor odsiadywał 5-letni wyrok, gdy został „wyciągnięty” z obozu i skierowany do Rybaka. Więźniowie mieszkali w namiotach, zaś ochrona w drewnianych izbach, rzekomo przetransportowanych z przylądka Czeluskin. Latem 1950 roku do Rybaka, na podstawie rozkazu nr 0015 NKWD, skierowano 35 młodych specjalistów z norylskiego technikum górniczo-hutniczego. Wśród nich był A.J. Łukianow, którego wspomnienia przywołuje cytowany O. Bondarczuk.

Decyzja o utworzeniu łagru w celu obsługi ekspedycji geologicznej i planowanej budowy kopalni zapadła, gdy perspektywy wydobywania radioaktywnych złóż wydawały się bardzo obiecujące. Takimi też były one do połowy 1952 roku, o czym świadczy próba dostarczenia instalacji amoniakalnej przez zatokę Zimowoczną do Zarządu nr 21, co potwierdza nakaz MSW z wiosny 1952 roku [Система исправительно-трудовых лагерей 1998]. Roztwór wodny amoniaku miał być prawdopodobnie wykorzystywany w celu wzbogacania wydobywanych prób rudy. Całkiem prawdopodobne, że obóz był budowany „z perspektywą”, bowiem „front prac” więźniów był w latach 1951-1952 niewielki: budowali oni (oprócz samego obozu) nowe budynki mieszkalne i przemysłowe dla ekspedycji i byli zaangażowani w prace odkrywkowe, w tym kopanie rowów – podziemnych prac tutaj najwyraźniej nie prowadzono, byli

ponadto wykorzystywani do prac gospodarczych. Ogółem w osadzie w marcu 1953 roku było 16 budynków (osiem budynków, biuro, stołówka, radiostacja z dwoma masztami po 15 metrów wysokości, garaż, stacja zasilająca w prąd elektryczny, magazyny), niezadaszony magazyn paliw, stacja meteorologiczna, a także kilka szop i namiotów. W 1952 roku, gdy kopalnia w Rybaku powinna już działać, sytuacja uległa zmianie. W Związku Radzieckim, a także innych „demokracjach ludowych” (m.in. NRD, Czechosłowacji, Bułgarii) odkryto znaczne złoża pierwiastków radioaktywnych, które były dużo łatwiejsze do wydobycia niż na położonym na Dalekiej Północy Tajmyrze. Utrzymanie ekspedycji i łagru w Rybaku stało się bezcelowe, tak z powodu słabych perspektyw eksploatacji, jak i problemów z dostarczaniem sprzętu, żywności, materiałów budowlanych i innych. Decyzja o zakończeniu prac i zabezpieczeniu miejsc wydobycia podjęta była przez kierownictwo norylskiego kombinatu w marcu-kwietniu 1952 roku, zaś 24 października był podpisany nakaz likwidacji Zarządu nr 21.

Sprawa przyczyn zaniechania dalszych poszukiwań złóż wymaga jeszcze zbadania. Niezależnie od powyższych argumentów, istnieje informacja [А.П.Завенягин: страницы жизни 2002] pochodząca rzekomo od świadków, że wkrótce po nakazie likwidacji Zarządu nr 21 dokonano wydobycia urobku o „huraganowej” radioaktywności. Aby uniknąć odpowiedzialności za przedwczesne zakończenie poszukiwań, kierownictwo łagru postanowiło wywieźć rudę w beczkach nad zatokę Zimowoczną i tam ją zatopić. Jest to możliwe, lecz mało prawdopodobne, a tym bardziej trudno to udowodnić – dokumenty na ten temat nie powinny pozostać. Wydaje się nam, że bogatych złóż tam nie odnaleziono, zaś bogate żyły już wydobyto w toku prac w latach 1948-1951.

O. Niechajew pisze, że „sztolnie wysadzono, cały zapas żywności zrównano z ziemią”. I to w niezbyt sytym roku 1952! Choć system kartkowy był już (w grudniu 1947 roku) zniesiony, to dobrobytu w kraju nie było. Za zakopywanie żywności można było być ukaranym. Z tego powodu już latem 1952 roku w Rybaku pracowała grupa konserwująca przedsiębiorstwa „Arktiksnaб”, która przejmowała majątek byłej ekspedycji. Zatem faktycznie prace zakończyły się wcześniej niż był wydany nakaz o zaprzestaniu dzia-

łałności ekspedycji. Pozostali pracownicy oczekiwali na wywiezienie przez lotnictwo operujące z Igarki.

Pracownicy grupy konserwacji przebywali wraz z żonami, funkcjonowała stołówka, zatem wiosną i latem 1952 roku ludzi było tam dość dużo. Grupa weszła w skład nowopowstałej Oziornej Ekspedycji trustu „Arktikrazwiedka” (powstała w kwietniu 1952 roku, zlikwidowana w 1953 roku, naczelnik P.P. Kobyłkowski, główny geolog J.A. Wieliczko), którego głównym zadaniem było prowadzenie badań geologicznych w okolicach północnego brzegu jeziora Tajmyr [ПГАЭ, ф. 9570, оп. 2, ед. xp. 1785, 1796]. Ciekawe, że ekspedycja przyniosła trustowi zysk w wysokości 5888 rubli, nie do końca wiadomo, jakim sposobem.

Na zimę w osadzie zostały cztery osoby, prawdopodobnie etatowi pracownicy, których zadaniem było ochranianie pozostałego majątku oraz walcowanie traktorem trawiastego pasa startowego, tak by pozostawał przydatny do użytku. 13 grudnia 1952 roku miał miejsce nieszczęśliwy wypadek – jeden z pracowników został ranny przy transporcie. Poprzez radiostację wezwano samolot z Igarki, zaś dowództwo miejscowej grupy lotniczej nakazało wykonanie lotu sanitarnego znajdującej się w Diksonie załódze samolotu Li-2 na płozach śnieżnych (dowódca W.M. Pierow). Wziąwszy na pokład lekarkę, Pietrow obrał kurs na całkowicie obcy mu aerodrom. Nim samolot doleciał, uszkodzony zmarł. Po wylądowaniu w całkowitej ciemności i przy bardzo niskiej temperaturze, Pierow wziął ciało na pokład i przewiózł do Diksonu, gdzie też zmarłego pochowano [Пепов 2001: 284–288].

Jesienią i zimą 1952 roku drogą zimową bardziej cenne elementy majątku osady przetransportowano do zatoki Zimowocznoj. W tym samym 1952 roku zginął tam w czasie zamieci śnieżnej pracownik ekspedycji W.W. Siwow, którego mogiła zachowała się nad brzegiem zatoki.

Grupa konserwacji pracowała przez całe dwa lata, co świadczy o tym, że sprzętu, żywności, odzieży, materiałów budowlanych i paliw do Rybaka zwieziono z dużym zapasem. Środków na poszukiwania radioaktywnych surowców wówczas nie żałowano. Stacja meteorologiczna ekspedycji już wiosną 1952 roku była przekazana Zarządowi Stacji Polarnych i Łączności GUSMP, gdzie 28 lipca przybył meteorolog L.A. Kajmuk, 20 maja 1953 roku zmie-



niony przez N.G. Nikołajewa. Stacja polarna „Rybak” została zamknięta 15 maja 1954 roku. Na planie z 1954 roku Nikołajew napisał „łagier obecnie pusty”. Do tego czasu liczba obozowych budynków zmniejszyła się o jeden duży barak, budynek średnich rozmiarów i trzy mniejsze, prawdopodobnie wykorzystane na opał (ten sam los spotkał budynek mieszkalny i kilka mniejszych w samej osadzie) [РГАЭ, ф. 9570, оп. 2, ед. xp. 3354].

**Rycina 2. Położenie łagru Rybak i bazy przeladunkowej w zatoce Zimowocznaja**



Konserwacja i wywóz majątku ekspedycji trwał do lata 1954 roku, gdy Rybak został przez ludzi porzucony na zawsze. Zakończyła się praca grupy konserwacji (w 1954 roku kierował nią A.I. Sawinskij), skończył działalność aerodrom i niepotrzebna już nikomu stacja polarna. Lotnicy z Diksona i Chatangi, którzy również współcześnie sporadycznie przelatują na tych terenach, mówią o istnieniu 7–8 na wpół zawalonych drewnianych budynków.

W dniach 22-23 lipca oraz 6–7 sierpnia 2008 roku w Rybaku była grupa kazańskich turystów z klubu „Kazańska ekspedycja” (kierownik D.G. Murzin, uczestnicy: I.M. Sabirow, J.W. Gogoliew, R.T. Akbirow, A.L. Smirnow, A.J. Kozłow). Pokonali oni niezwykłą łączoną (wodno-pieszą) trasę szóstej kategorii trudności od jeziora Tajmyr do przylądka Czeluskin, dalej morzem do Diksona i rzekami Niżniaja Tajmyr, Leningradskaja, Korallowa, Tautfetter i in-

nymi. W miejscu łagru uczestnicy wyprawy zastali wszystko zniszczone. Okazuje się, że kilometr od niego znajdowała się baza geologów, gdzie dobrze zachowały się trzy izby, barak, bania (sauna) i cztery pojazdy-wszędolazy. Sądząc po znalezionych produktach żywnościowych: konserwie mięsnej i kabaczkach z 1998 roku, suszonych owocach, geolodzy pracowali tam jeszcze pod koniec lat 90., a może i później [Д.Г. Мурзин, 2010, korespondencja prywatna]. Prawdopodobnie niektóre z nowszych przedmiotów odnalezionych w Rybaku również należały do nich.

W budynkach bazy przeładunkowej w zatoce Zimowoczna-ja w 1953 roku była zorganizowana stacja polarna, której kierownikiem został M.K. Blindierow. Z bazy tej pozostało wiele materiałów – kilka drewnianych budynków z lat 1948-1952, drewniana 100-tonowa barka, trzy łódki, ośmiotonowa łódź – kungas, przy pomocy których wyładowywano towary zmierzające do Rybaka. Ekspedycja pozostawiła tam również zapas słońiny i otrębów na 5–6 lat. Radiostację po polarnej stacji Rybak przejęła zimująca tam grupa pracowników. Początkowo na stacji zimowało 10 osób, od 31 maja 1957 roku personel ograniczono do trzech osób, aż w końcu 15 września 1958 roku została ona zamknięta z powodu lokalizacji niesprzyjającej pomiarom [РГАЭ, ф. 9570, оп. 2, д. 3100, 3101]. Psie zaprzęgi przekazano znajdującej się tam do 1993–1994 roku jednostce wojskowej. Po jej likwidacji zatoka z rzadka odwiedzana jest przez geologów i turystów-sportowców.

Z powyższego można wnioskować, że oddzielny punkt łagrowy Rybak w składzie norylskich kolonii karno-wychowawczych, położony od Norylska o 850 km na północny wschód istniał na półwyspie Czeluskin w latach 1951-1952. Liczba znajdujących się tam więźniów wynosiła od 200-300 do 600-800 osób, przy czym pierwsza liczba wydaje się bliższa prawdzie. Grupa ta trafiła tam głównie w celu budowy dużego obozu. Oprócz tego więźniowie byli zaangażowali w geologiczne prace poszukiwawcze i inne o charakterze gospodarczym. Pracom geologicznym mogły towarzyszyć dodatkowo wydobywania niewielkich rud pierwiastków radioaktywnych. Na współczesnym etapie wiedzy o geografii łagrów GUŁAGu jest to najdalej położona na północ jego „wyspa”, której istnienie potwierdzają dokumenty.

### **Bibliografia**

- Bahrens K. (1965). *Deutsche in Straflagern und Gefängnissen der Sowjetunion*, Bielefeld: Gieseking.
- Бацаев И.Д., Козлов А.Г. (2002). *Дальстрой и Севвостлаг ОГПУ-НКВД в цифрах и документах: Ч. 1. 1931–1941*. Магадан: СВКНИИ ДВО РАН.
- Боднарчук О. (2002). *Бомба для Сталина*, „Заполярная правда” (Норильск), № 52 z dn. 10.04.2002 г.
- Жертвы политического террора в СССР* (2007). 4-е изд., Москва: «Звенья».
- А.П.Завенягин: страницы жизни* (2002). М.Я. Важнов (red.), Москва: Полимедиа, 2002.
- Ларьков С., Романенко Ф. (2010). *Острова уранового ГУЛАГа в Восточной Арктике*. W: «Враги народа за полярным кругом». Сборник статей. Издание второе, расширенное. Под ред. А.Н. Земцова. Москва: Издательство «Паулсен».
- Навасардов А.С. (2002). *Транспортное освоение Северо-Востока России в 1932–1937 гг.*, Магадан: СВКНИИ ДВО РАН.
- Нехаев О. (2004). *Бомба для Берии*, „Российская газета” z dn. 21.01.2004 г.
- Перов В.М. (2001). *Полярными трассами*. Москва: Русавиа.
- Система исправительно-трудовых лагерей в СССР. 1923–1960: Справочник* (1998). Москва: Звенья.
- Фоменко Л. (2003). *Искусство памяти*, „Заполярная правда” (Норильск) z dn. 20.09.2003 г.
- Щипко Л.М. (1985). *Защитники Карского моря (Хроника военных событий)*, Красноярск: Красноярское книжное издательство.
- Эбеджанс С. *Кровь, пот и соль «Нордвикстроя»*, [www.memorial/krsk.ru/public/90/1990\\_6.html](http://www.memorial/krsk.ru/public/90/1990_6.html)

Autorzy wyrażają swoją szczerą i głęboką wdzięczność organizacjom, których materiały archiwalne wykorzystano w powyższym artykule: Rosyjskiemu Państwowemu Archiwum Ekonomiki (Moskwa), Archiwum Państwowemu Federacji Rosyjskiej (Moskwa), Archiwum „Memoriału” (Moskwa), muzeum Norylskiego Kombinatu Górniczo-Hutniczego.

**The northernmost „island” of the “GULAG archipelago”**

The paper tackles the issue of the northernmost Soviet camp of GULAG. The aim of the authors was to establish which of them existed in reality and its history is confirmed in the archives. Particular attention was paid to the Rybak camp on the Taimyr peninsula which, according to the authors, meets both criteria.

Key words: deportations, GULAG camps, Russia’s Extreme North, Taimyr peninsula

**NOTA O AUTORACH**

**Siergiej Larkow** (1939-2014) – geograf, historyk, współpracownik organizacji „Memorial”

**Fiodor Romanienko** – doktor nauk geograficznych, Wydział Geografii Moskiewski Uniwersytet Państwowym im. M. Łomonosowa. Obszar zainteresowań: geomorfologia i paleogeografia obszarów polarnych, historia Arktyki. E-mail: faromanenko@mail.ru

**ABOUT THE AUTHORS**

**Sergey Lar’kov** (1939-2014) – geographer, historian, member of NGO „Memorial”

**Fyodor Romanenko** – Ph.D. in Geography, Faculty of Geography, Lomonosov Moscow State University. Scientific interest: geomorphology and palaeogeography of the Arctic, history of the Arctic